

# Materiały

## O PUBLIKACJE ŹRÓDŁOWE DOTYCZĄCE WALKI O ZACHOWANIE POLSKOŚCI NA MAZURACH

Jednym z dotkliwszych zaniedbań naszej nauki historycznej jest niedostatek wydawnictw źródłowych dotyczących walki narodowościowej na dzisiejszych Ziemiach Odzyskanych, co stanowi smutną spuściznę minionego okresu naszej polityki naukowej. Wówczas to, wbrew wszelkiej logice, traktowano jako „nacjonalistyczne odchylenia” wszelkie prace badawcze nad dziejami polskości tych ziem i z nieublaganą konsekwencją likwidowano wydawnictwa zajmujące się publikacją materiałów źródłowych obrazujących tę polskość na przestrzeni ubiegłych 150 lat. Za przykład może tu służyć b. cenna seria wydawnicza Instytutu Zachodniego pt. *Materiały do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich* pod redakcją Seweryna Wysłoucha — zaprojektowana w 1950 r. na siedem tomów a zakończona z konieczności w rok później na tomie trzecim. Pierwszy tom opracowany przez Stefana Golachowskiego zawierał „Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910—1939”<sup>1</sup> znalezione w archiwum b. Rejencji Opolskiej. Tom 2 i 3 obejmował nie znany dotąd wcale materiał źródłowy, a mianowicie wybór z akt b. Centralnego Archiwum Ewangelickiego Prowincji Śląskiej we Wrocławiu pt. *Polacy-ewangelicy na Dolnym Śląsku w XIX w. ich postawa narodowo-społeczna*. Przygotowali do druku Tadeusz Bratus, Stefan Golachowski, Wanda Roszkowska, Bronisława Samitowska<sup>2</sup>. Można wprawdzie zarzucić tym tomom nie zawsze trafny dobór materiałów i niedostateczne ich skomentowanie — co wynikało ze zbytniego pośpiechu w przygotowaniu ich do druku — ale zarazem trzeba przyznać materiałom tym wielką odkrywczą wartość dowodową przy obrazowaniu polskości Dolnego i Górnego Śląska. Tomy te powstały w wyniku specjalnej pasji odkrywczej grupy młodych naukowców wydobywających dosłownie spod kurzu zapomnienia tętniącą życiem polskość tych ziem. Następne tomy, częściowo już do druku przygotowane, obejmujące obok Śląska także teren b. Prus Wschodnich, nie zostały już wydane. — Czyż można się więc dziś dziwić kompletnej ignorancji w sprawach polskości Ziemi Odzyskanych wśród pracujących na tych terenach nauczycieli i działaczy kulturalnych, jeśli po macoszemu traktuje się sprawę wydawnictw źródłowych odnoszących się do tego zagadnienia?

Śląsk posiada przynajmniej wspomniane powyżej trzy tomy publikacji źródłowych, natomiast Mazurom i Warmii poświęcono dotąd tylko drobne przyczynki z tego zakresu, a mianowicie: Wybór materiałów do kwestii polskiej w Prusach Wschodnich w XIX w.<sup>3</sup> w opracowaniu Tadeusza Grygiera, zawierający 13 dokumentów (znalezionych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie) z lat 1812—1897 i tekst pisma landrata olsztyńskiego z 1923 r. przedrukowany w artykule tegoż autora pt. *Z zagadnień ruchu polskiego na Warmii i Mazurach w latach 1920—1923*<sup>4</sup>. Emilia Sukertowa-Biedrawina podała do druku: *Dwa dokumenty*

<sup>1</sup> Poznań 1950, s. XXVI, 122, tabele 24, mapa 1.

<sup>2</sup> Część 1. Poznań 1950, s. XLVIII, 358, tabl. 3, mapa 1; Część 2. Poznań 1951, s. XLIV, 247 + wkładka, s. 7, 1 nlb.

<sup>3</sup> „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. T. XIX, z. 1—4, s. 261—311.

<sup>4</sup> „Przegląd Historyczny”. T. XLV, z. 4, s. 764—780.

Dolności mieszczan na Mazurach w pierwszej połowie XIX wieku<sup>5</sup>, a niżej podpisany przedrukował dwa drobne przyczynki źródłowe: Polska akcja narodowo-świadamiąca na Mazurach przed I wojną światową — wybór materiałów źródłowych z lat 1910—1914<sup>6</sup> oraz: Wychoźcy mazurscy w zachodnich Niemczech przed I wojną światową<sup>7</sup> (ten ostatni zawiera niewielki aneks źródłowy). Wysoce zawstydzający to bilans nie tyle dla historyków, ile dla naszych wydawców naukowych, którzy z reguły negatywnie ustosunkowują się do publikowania takich źródeł historycznych, choć mają one zasadnicze znaczenie dla poznania epoki tworzenia się narodu burżuazyjnego na Mazurach.

Najmniej znanym jest w dziejach Mazur okres poprzedzający Wiosnę Ludów, kiedy to toczyła się dość zacięta walka z akcją germanizacyjną władz pruskich. Człowiekiem, który z całą stanowczością zaprotestował przeciw rugowaniu języka polskiego ze szkół mazurskich, był pastor Gustaw Gizewiusz z Ostródy. Gizewiusz w obronie praw ludności do mowy ojczystej rozwinął akcję nie spotykaną ani przedtem, ani potem, usiłując rozszerzyć ją również na teren Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski i Śląska. Było to w okresie dość luźnego jeszcze powiązania politycznego tych dzielnic ze sobą, Gizewiusz więc usiłował odegrać między nimi rolę łącznika i starał się doprowadzić do ujednoczenia walki z germanizacją na całym obszarze państwa pruskiego. Jednakże nie udało mu się sformować wspólnego frontu oporu, gdyż na przeszkodzie stało ekskluzywne stanowisko posłów wielkopolskich, chcących wywalczyć prawa językowe tylko dla własnej dzielnicy. Temu identyfikowaniu tylko Wielkopolski z Polską przeciwstawiali się nawet Niemcy, jak poseł Georg Vincke, który w przemówieniu sejmowym w dn. 5 V 1847 r., poświęconym sprawie petycji o zachowanie języka polskiego w W. Ks. Poznańskim, wypowiedział te znamienne słowa: „Es ist bekant, dass die polnische Nationalität und Sprache nicht bloss auf das Grossherzogtum Posen beschränkt ist, sondern es gibt in Preussen und Schlesien, namentlich in Oberschlesien, Einwohner, welche die polnische Sprache reden. Also ist bei der Petition auch das Interesse anderer Provinzen wesentlich beteiligt”<sup>8</sup>. Dopiero w rok później, w okresie Wiosny Ludów, upowszechniło się w zaborze pruskim przeświadczenie: „Że tam gdzie język polski, tam też i Polska”<sup>9</sup>.

Niezwykle ciekawym i ważnym dokumentem tej walki o jednolity front przeciwko zakusom germanizacji jest źródłowa publikacja Gizewiusza „Die polnische Sprachfrage in Preussen. Eine Zusammenstellung von dahin einschlagenden Aktenstücken und Journalartikeln”<sup>10</sup>, wydana w 1845 r. w Lipsku nakładem miesięcznika „Jahrbücher für slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft”. W publikacji tej Gizewiusz umieścił różnorodne materiały, począwszy od rozporządzeń władz, protokołów synodalnych i korespondencji, a skończywszy na artykułach przedrukowanych z czasopism. Miały one zobrazować zakusy germanizacyjne władz i społeczeństwa niemieckiego względem żywiołu polskiego na Mazurach, Kaszubach, Śląsku i w Wielkopolsce. Książkę tę, wydaną w trzech zeszytach, zadedykował on stanom prowincjonalnym Prus (Wschodnich i Pomorza), Wielkopolski i Śląska, aby

<sup>5</sup> „Przegląd Zachodni”. R. 11 : 1955, nr 11/12, s. 575—577.

<sup>6</sup> „Zapiski Historyczne”. T. XXI, z. 3—4, s. 242—289.

<sup>7</sup> „Przegląd Zachodni”. R. 12 : 1956, nr 7/8, s. 310—339.

<sup>8</sup> „Der Erste Vereinigte Landtag in Berlin 1847” ... 2 Teil. Berlin 1847, s. 306: „Wiadomo, że narodowość polska i język nie ograniczają się tylko do W. Księstwa Poznańskiego, gdyż również w Prusach i na Śląsku, mianowicie na Górnym Śląsku, są mieszkańcy, mówiący po polsku. A więc w petycji tej interesy także innych prowincji są istotnie zaangażowane”. — Petycję tę zresztą sejm odrzucił, gdyż dotyczyła tylko jednej dzielnicy, a więc podlegała kompetencji sejmika prowincjonalnego, a nie sejmu.

<sup>9</sup> „Szkoła Narodowa”. R. 2 : 1849, nr 28, s. 250.

<sup>10</sup> Heft 1—3. Leipzig 1845 Expedition der slawischen Jahrbücher s. 383.

podkreślić wspólnotę językową i kulturalną łączącą wszystkich Polaków tych dzielnic i zachęcić ich do wspólnej akcji obronnej przeciwko jednemu wrogowi.

Zeszyt I składa się z dwóch zasadniczych części: pierwszej, zawierającej dokumenty i drugiej — artykuły oraz uzupełnienia do obu. Wśród dokumentów największe miejsce zajmuje tekst rozporządzenia z 25 VI 1834 wprowadzającego naukę w mazurskich i litewskich szkołach elementarnych wyłącznie w języku niemieckim. Następnie znajdują się tam liczne suplementy do tego dokumentu oraz zupełnie nowe rozporządzenia w sprawie języka nauczania ogłoszone w latach 1834—1843. Z innych dokumentów przedrukowany został tekst protokołu obrad synodu powiatowego oleckiego z 6 X 1836, na którym przeciwstawiono się germanizacji, zarządzenie rejencji opolskiej z 23 XI 1842 w sprawie braku kandydatów na nauczycieli i zarządzenie królewskie w związku z rozwiązującym się poznańskim sejmem prowincjonalnym z 6 VIII 1841. W części drugiej Gizewiusz pomieścił 36 artykułów przedrukowanych z różnych, przeważnie niemieckich czasopism oraz trzy wyjątki z książek. Najwięcej artykułów przedrukował on z pism wschodniopruskich na temat walki o język nauczania na Mazurach.

Zeszyt II dzieli się na 4 części: pierwsza z nich zawiera dokumenty dotyczące germanizacji Mazur w latach 1804—1843, druga — dokumenty obrazujące wysiłki germanizacyjne duchownych diecezji węgorszewskiej w latach 1835—1842, trzecia — przedruki różnych artykułów na temat języka nauczania na Śląsku, Mazurach i w Wielkopolsce, wreszcie w czwartej części mieszczą się przedruki korespondencji z władzami niemieckimi w sprawie germanizacji Kaszubów i Mazurów. Na końcu tej części znajduje się dodatek obrazujący stosunki językowe w kościołach i szkołach powiatu ostródzkiego w r. 1827. W zeszycie tym Gizewiusz podał obszernie i wnikliwe komentarze wyjaśniające kulisy akcji germanizacyjnej oraz metody stosowane powszechnie przez duchownych i nauczycieli dla szybszego osiągnięcia upragnionego celu. Najciekawsze komentarze znajdują się w części drugiej zeszytu.

Zeszyt III, a zarazem ostatni, składa się z pięciu części: pierwsza zawiera 11 sprawozdań wizytacyjnych i listów superintendenta ełckiego Kriegera o sytuacji szkolnictwa w jego diecezji, wykazujących negatywne wyniki nauczania dzieci po niemiecku; druga zapoznaje z metodami nauczania po niemiecku opracowanymi przez nauczyciela Senffa, które zyskały aprobatę władz, trzecia podaje dodatkowe zarządzenia władz państwowych i kościelnych w sprawie nauczania po niemiecku, wyjątki z protokołu synodu powiatowego w Ostródzie z 11 IX 1843<sup>11</sup>, występującego przeciwko akcji germanizacyjnej i uciemieniu ludu wiejskiego, oraz tekst memoriału duchownych mazurskich zebranych na prowincjonalnym synodzie w Królewcu w grudniu 1844, domagającego się poszanowania języka ojczystego Mazurów, czwarta część składa się z dwóch nigdzie nie publikowanych artykułów pastora Pauliniego z Drygał przeciwstawiających się narzuceniu Mazurom nauczania w języku niemieckim, piąta wreszcie część zawiera przedruki artykułów dotyczących spraw polskich w Wielkopolsce i na Śląsku.

Według informacji A. Wojtkowskiego zamieszczonej w artykule pt. Gustaw Gizewiusz i jego listy do Józefa Łukaszczyka, Andrzeja Niegolewskiego i Edwarda Racyńskiego<sup>12</sup> — *nota bene* był to do 1945 r. jedyny polski artykuł podający wiadomość o publikacji Gizewiusza — pierwszy jej zeszyt ukazał się już w 1843 r. pod nieco innym tytułem: „Die polnische Nationalität in Preussen” i zawierał przedmowę nakładcy Jana Piotra Jordana, w której wyjaśniał brak nazwiska wydawcy

<sup>11</sup> Por. przedruk fragmentu w artykule I. Pietrzak-Pawłowskiej. Położenie ekonomiczne Mazurów w relacji G. Gizewiusza (z r. 1843). „Przegląd Zachodni”. R. 6: 1950, nr 1/2, s. 259—263.

<sup>12</sup> Krzysztof Celestyn Mrongowiusz 1764—1855. Księga pamiątkowa pod redakcją dra Władysława Pniewskiego o. Gdańsk 1933, s. 277—278.

w tytule zajmowaną przezeń pozycją. Był to jedyny znany egzemplarz tego wydania, zachowany w księgozbiornie Niegolewskich. Zdeponowany w 1939 r. w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, spłonął w 1945 r. Składał się on z zeszytu mającego odmienną kartę tytułową oraz z dwóch zeszytów dalszych „Die polnische Sprachfrage in Preussen“, w r. 1847 został on ofiarowany przez wydawcę pułkownikowi Andrzejowi Niegolewskiemu. Egzemplarz ten posiadał rozwiązane wszystkie kryptonimy osób i nazw miejscowości. Gizewiusz tylko w nielicznych wypadkach je podawał w całkowitym brzmieniu, nie chcąc narażać się na napaści ze strony wrogów ani dekonspirować swych zwolenników. Mimo to już od lipca 1845 r. Gizewiusz stał się przedmiotem niewybrednych ataków ze strony germanizatorów jako wydawca tej książki. Trzeba przyznać, że wywołała ona wielkie wrażenie w ówczesnym świecie politycznym Prus i spowodowała pewne zmiany personalne wśród osób najbardziej skompromitowanych (m. i. radca szkolny Rättig został przeniesiony z Gąbina do Brandenburgii). Niewątpliwie starano się wykupić i zniszczyć nakład tej książki, skoro stała się ona dzisiaj prawdziwym „białym krukiem”. W chwili obecnej nie udało mi się stwierdzić ani jednego jej egzemplarza w bibliotekach Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Federalnej oraz na terenie Czechosłowacji. W Polsce znajdują się obecnie tylko dwa kompletne jej egzemplarze w Książnicy Miejskiej w Toruniu i w bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zeszyty 1 i 2 posiadają biblioteki: Jagiellońska w Krakowie i Ossolineum we Wrocławiu a zeszyt 1 — Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Publikacji Gizewiusza nie posiadała nawet b. Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu i zapewne dlatego tytułu jej nie umieszczono w „Bibliographie der Geschichte von Ost- und Westpreussen” Ernesta Wermkego<sup>13</sup>, zarówno w dziele głównym jak i w uzupełnieniach kontynuowanych do chwili obecnej. Wydaje mi się rzeczą konieczną przystąpienie do nowej edycji publikacji Gizewiusza, zanim obydwa unikatowe, kompletne jej egzemplarze nie ulegną zatruciu. Upowszechnienie jej w nowym wydaniu odda dużą usługę pracownikom naukowym i popularyzatorom przeszłości naszych Ziemi Odzyskanych w kraju i za granicą<sup>14</sup>.

Z uwagi na obszerne przypisy Gizewiusza, zestawione trzema różnymi czcionkami oraz na dokumentalny charakter książki należałoby ją, moim zdaniem, przedrukować techniką fototypiczną. Uniemożliwiłoby to wprawdzie umieszczenie objaśnień nowego wydawcy, lecz komentarz Gizewiusza jest tak obfity i świetny, że nie wymaga uzupełnień. Znamienny był konspekt tej książki zamieszczony w formie dodatku do zeszytu 4 „Jahrbücher für slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft”, gdyż zawierał jedynie komentarz Gizewiusza do germanizacyjnego zarządzenia rejencji gąbińskiej z 5 I 1839 r. przedrukowany ze stron 182—189. Konieczną jednak byłoby rzeczą podać rozwiązanie kryptonimów nazwisk i miejscowości, tych oczywiście, które by udało się rozwiązać<sup>15</sup>. Można by je zestawić w drukarni czcionkami tej samej wielkości, co kryptonimy, i przed czynnością fototypiczną nakleić w odpowiednich miejscach na marginesach książki.

Fototypicznemu przedrukowi „Die polnische Sprachfrage” Gizewiusza towarzyszyć winien tom uzupełniający, który zawierałby obszerny wstęp do całego wydawnictwa oraz wybór tekstów źródłowych za okres 1840—1848. Proponowałbym przedrukowanie w nim następujących artykułów Gizewiusza ogłoszonych w latach 1845—1847:

<sup>13</sup> Königsberg Pr. 1933.

<sup>14</sup> Jedyny obcojęzyczny artykuł oparty na „Die polnische Sprachfrage in Preussen” i porażający na jej temat dużo informacji ukazał się przed niespełna stu laty w języku rosyjskim: ПОВОДЪ НИЛЬ: ПОЛЯКИ ВЪ ПРУССИИ. „РУССКИЙ ВѢСТНИКЪ” Т. 55; 1865, с. 212—240.

<sup>15</sup> A. Wojtkowski w swym artykule rozwiązał przykładowo tylko niektóre kryptonimy nazwisk i nazw miejscowości.

- 1) Reise des Königs von Preussen in Masuren. „Jahrbücher für slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft“ Jg 3:1845 s. 333—338.
- 2) Finis Masoviae. „Lyker Unterhaltungsblatt“ 1846 nr 7.
- 3) Die ostpreussische deutsche Presse über Masuren. „Jahrbücher...“ j. w., Jg 4:1846 s. 260—261.
- 4) Das polnische Element und die Rechtspflege in Preussen. „Jahrbücher...“ j. w. Jg 5:1847 s. 124—126.
- 5) Was hat das polnische Element von Preussens Staatsmännern zu hoffen. „Jahrbücher...“ j. w., Jg 5:1847 s. 266—271.
- 6) Thesen über das Vordringen des Germanismus in Masuren. „Jahrbücher...“ Jg 5:1847 s. 271—287.

Ostatni z tych artykułów zawiera przedruk z polemicznego artykułu Marcina Giersza (Gerssa): „Über den Fortschritt der deutschen Sprache in Masuren“ zamieszczonego w numerze 50 „Königsberger Zeitung“ z 1 III 1847 r. Giersz opublikował następnie cały cykl artykułów skierowany przeciwko akcji Gizawiusza, który także warto przedrukować. Nosił on tytuł: „Noch ein Wort über die Verbreitung des Deutschen in Masuren“ oraz podtytuł: „Antithesen wider Hrn Gisevius. Erster (itd) Artikel”. Ogółem ukazało się drukiem w „Königsberger Zeitung” kilka odcinków z tego cyklu w 1847 r., a parę nie drukowanych zachowało się w rękopisie. Z innych jeszcze artykułów Giersza warto przedrukować następujące: „Eine Erzählung als Beispiel, welche Früchte der deutsche Religionsunterricht bei ursprünglich masurischen, durch die Schule deutsch gewordenen Kindern tragen könne”, zamieszczony w „Intelligenzblatt für Littauen” 1847 s. 771—772, oraz artykuły o założonym przez Giersza: „Hauptverein für Verbreitung des Deutschen in Masuren“ drukowane w „Königsberger Zeitung“ 1848, nr 156 s. 875 i w „Neue Königsberger Zeitung” 1848, nr 42, s. 184. Najwięcej jednak materiałów uzupełniających dostarczyć winny do drugiego tomu tzw. „Teki Giersza”.

Pod tą nazwą występują rękopisy Biblioteki Kórnickiej nr 1429—1434, stanowiące część rozproszony spuścizny po Marcinie Gierszu (1808—1895), regionalnym pisarzu i publicyście mazurskim. Zostały one nabyte drogą kupna w 1900 r. po śmierci właściciela od jego syna. Na „Teki Giersza” składa się zespół zsytych akt (rpis 1429—1433) ponumerowanych cyframi rzymskimi (I—V) przez Giersza oraz jedna teczka z papierami luźnymi (rpis 1434). Wszystkie Teki (z wyjątkiem ostatniej) zawierają korespondencję Giersza głównie z lat 1841—1842, w sprawie zaprowadzenia w szkołach mazurskich wyłączonego nauczania w języku niemieckim. Wówczas Giersz był nauczycielem w Wielkich Sterławkach i prowadził w tym kierunku niezwykle aktywną działalność. Zawartość tych „Tek” jest następująca:

I. Rękopis nr 1429 posiada 209 kart z okresu: maj 1840 — czerwiec 1842. Zawiera bruliony listów Giersza i odpowiedzi składające się z tzw. atestów germanizacyjnych oraz statystyk narodowościowych Mazur, Litwy pruskiej i rejencji kwidzyńskiej. Listy pochodzą od władz rejencyjnych, powiatowych, miejskich i gminnych, pastorów oraz nauczycieli. Giersz prosił ich o nadesłanie oświadczeń, że wprowadzenie nauki w języku niemieckim jest celowe i odpowiada życzeniu rodziców dzieci. Ponadto prosił o nadesłanie informacji statystycznych o liczbie Polaków, Litwinów i Niemców w poszczególnych parafiach i szkołach.

II. Rękopis nr 1430, mający 151 kart z okresu: lipiec—sierpień 1842, zawiera treść zbliżoną do poprzedniego, tylko bez listów z terenu Litwy pruskiej i rejencji kwidzyńskiej, natomiast z tabelą narodowościową mieszkańców rejencji opolskiej.

III. Rękopis nr 1433, złożony z 149 kart, powstał w okresie: 5 sierpień 1842 — 1 wrzesień 1842; zawiera on oryginały listów z 1842 r. i odpisy listów z 1841/2 r. Nosi on na okładce nieco zdefektowaną tytuł następujący: „Beilagen als Beläge zur untertänigsten Eingabe von Se[iner] Exce[llenz] den Herrn Staatsminister und Minister [der Geistlichen] und Unterrichts-Angelegenheiten Ritter Eichhorn in

Berlin über die Verbreitung des Deutschen [in nichtdeutschen] Gegenden der Provinz Pr[ussen] besonders des Regierungs-Bezirks [Gumbinnen] gesammelt vom Rektor Gerss in Gr[oss Stürlak]". Rękopis ten był źródłowym aneksem do elaboratu Giersza o rozszerzaniu niemieczyny w polskich i litewskich stronach Prus, przesłanego w odpowiedzi na publikację Gizewiusza ministrowi Eichhornowi. Zawiera on obok listów oryginalnych także fragmenty listów z pozostałych Tek w odpisach uwierzytelnionych (w dniu 4 X 1842), dobranych odpowiednio przez Giersza dla poparcia jego tezy. Wśród 118 listów z Mazur i Litwy pruskiej znajdują się wypowiedzi 33 pastorów mazurskich, z których pięciu występuje przeciwko nauczaniu wyłącznym po niemiecku, dwunastu nie zajmuje stanowiska zdecydowanego, a szesnastu wypowiada się za nauczaniem w języku niemieckim. Stosunkowo niewielu nauczycieli zabrało głos w tej sprawie, skoro tylko dwudziestu sześciu złożyło podpisy pod atestami germanizacyjnymi. Ponadto znajdują się tam jeszcze wypowiedzi urzędów gminnych oświadczających się za niemieczną (14), a w dwóch wypadkach donoszących o życzeniu ludności, aby przywrócono naukę w języku polskim. Reszta wypowiedzi napłynęła z terenu pruskiej Litwy. Poza korespondencją znajduje się jeszcze m. i. informacja o czynności „polskiej partii” na Mazurach oraz wnioski ogólne na temat języka nauczania w świetle zebranego materiału dowodowego.

IV. Rękopis 1431, złożony z 90 kart, pochodzących z okresu: grudzień 1845 — styczeń 1848; zawiera on bruliony listów i artykułów Giersza, poszczególne numery czasopism, odpisy listów osób obcych, notatki Giersza z książek przeczytanych, odpisy artykułów itp.

V. Rękopis nr 1432, złożony z 12 kart, z okresu: wrzesień 1841 — październik 1842; zawiera on same oświadczenia za nauką w języku niemieckim oraz list pastora Bałickiego do nauczyciela Menzla w Elku, krytykujący pismo „Przyjaciel Ludu Łecki” jako narodowo-polskie.

Wreszcie rękopis 1434, nie posiadający numeracji zespołowej Giersza, składa się z licznych listów, prac i notatek, które pochodzą z różnych okresów jego życia. Tematycznie związane są z poprzednimi tylko 3 listy do Giersza: jeden brulion listu, brulion artykułu do „Przyjaciela Ludu Łeckiego” zachęcającego lud do uczenia się po niemiecku oraz czystopis pierwszej redakcji elaboratu pt. „Über die Verbreitung der deutschen Sprache in nichtdeutschen Gegenden unseres Vaterlandes“. Reszta papierów tej „Teki” stanowi istne „silva rerum”, na które składają się: teksty i nuty polskich pieśni patriotycznych i ludowych (m. i. 2 pieśni z powstania 1830/31 r. zapisane współcześnie, Boże coś Polskę) itp.

Powstanie „Tek” związane jest z elaboratem Giersza „Über die Verbreitung der deutschen Sprache in nichtdeutschen Gegenden unseres Vaterlandes”, który wygłosił 3 VIII 1840 r. w Giżycku na zebraniu Powiatowego Związku Nauczycieli<sup>16</sup>. Składał się on z części „historycznej”, „metodycznej” i „politycznej” i usiłował udowodnić tezę o słuszności i konieczności wprowadzenia powszechnej nauki języka niemieckiego na terenach zamieszkałych przez Polaków i Litwinów, aby w przyszłości panował w całym państwie pruskim już tylko jeden język — niemiecki. Dla zdobycia przekonujących dowodów, które by popierały jego tezę, nawiązał on już w tym samym czasie rozległą korespondencję z rejencjami, starostwami, magistratami, pastorami i nauczycielami z Mazur i Litwy pruskiej prosząc o wypełnienie przesłanej ankiety oraz o statystyki narodowościowe z poszczególnych miejscowości, parafii, powiatów i rejencji.

W r. 1842 Karol Rättig, radca szkolny rejencji gabińskiej, a zarazem główny sprawca zaostrenia akcji germanizacyjnej na tym terenie, polecił Gierszowi przesłać

<sup>16</sup> „Königsberger Zeitung“ 1840, nr 196.

pracę i materiały dowodowe ministrowi oświaty Eichhornowi<sup>17</sup>. Wówczas Giersz przesłał Eichhornowi swą pracę i „Tekę III”, zawierającą oryginały i odpisy listów z 1841 i 1842 r. W tym samym czasie pastorzy Gizewiusz, Krieger i Mrongowiusz dostarczyli temuż Eichhornowi dowodów o nadużyciach germanizatorów — zapewne o „mocniejszym” wydźwięku niż dokumenty Giersza, skoro minister nie zainteresował się żywiej jego „Teką”. Przypominał sobie o nich dopiero po ukazaniu się drugiego wydania pierwszego zeszytu „Die polnische Sprachfrage in Preussen” Gizewiusza i natychmiast wezwał do siebie Giersza posyłając mu 80 talarów na drogę i bilet jazdy bezpłatnej<sup>18</sup>. W Berlinie Giersz przebywał przeszło 5 tygodni, gdzie pod nadzorem Eichhorna napisał drugą, obszerniejszą redakcję swej pracy oraz porządkował dokumenty mające stanowić do niej aneks.

Zaraz po powrocie do domu Giersz wznowił polemikę z Gizewiuszem, utrzymaną w znacznie ostrzejszym tonie niż w r. 1842. („Antithesen wider Hrn. Gisevius”), a równocześnie zaczął uzupełniać drogą korespondencji swój zbiór dokumentów i nawiązał pertraktacje z drukarzem Röhrichem w Kętrzynie w sprawie druku całego elaboratu z aneksem. Z niewiadomych jednak powodów nie doszło do wydania drukiem pracy Giersza.

Pierwszą wiadomość o „Tekach” Giersza opublikował w r. 1912 Stanisław Karwowski w artykule „Z papierów rektora Gersza”, ogłoszonym w „Przeglądzie Wielkopolskim” (s. 245—248), gdzie przedrukował w tłumaczeniu na język polski dwa bruliony listów i jeden atest germanizacyjny, nigdzie jednak nie wspominając o miejscu przechowania tych „papierów”. Ponadto niżej podpisany wyzyskał je w drobnej części w artykule pt. „Działalność Marcina Giersza w świetle jego kórnickich „Tek”<sup>19</sup>. Tymczasem stanowią one przebogate źródło materiałów ilustrujących metody germanizacyjne w szkolnictwie i opór ludności przeciwko nim, fałszerstwa ówczesnych statystyk narodowościowych, pozwalają też ustalić liczbę i nazwiska przeciwników germanizacji spośród pastorów mazurskich i litewskich. Do tomu więc uzupełniającego „Die polnische Sprachfrage in Preussen” Gizewiusza warto by włączyć 10 do 12 arkuszy tekstów z „Tek” Giersza.

Niewątpliwie wiele cennych materiałów źródłowych, obrazujących akcję germanizacyjną w szkolnictwie na Mazurach, znajdowało się w b. Archiwum Państwowym w Królewcu, zwłaszcza w zespołach akt Konsystorza, Kolegium Szkolnego, Specjalnej Komisji Kościelnej i Szkolnej oraz Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego, których nie ma w obecnym archiwum królewieckim znajdującym się w Getyndze (NRF)<sup>20</sup>. Być może, że fragmenty tych zespołów znajdują się dziś w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie i jeśli przypuszczenia te odpowiadają prawdzie, to należałoby je także wykorzystać w tomie drugim, podobnie jak i dość bogaty zespół akt szkolnych b. rejencji olsztyńskiej. W zespole tym poszczególne szkoły mają po dwa lub kilka woluminów akt, założonych na początku XIX w., które dotyczą spraw finansowych szkoły, metod nauczania, angażowania nauczycieli, sprawozdań wizytacyjnych itp., ale czasami zawierają również petycje rodziców domagających się uczenia dzieci po polsku. Tego rodzaju dokumenty można by również wyzyskać w pewnym wyborze w drugim tomie uzupełniającym.

Obydwa tomy wyżej postulowanej publikacji źródłowej winny się ukazać w języku oryginału, a więc przeważnie niemieckim, w ramach wznowionej serii wyda-

<sup>17</sup> Biblioteka Kórnicka rękopis 1430 k. 25 — list Rättiga do Giersza z 25 VI 1842 r.

<sup>18</sup> B K rękopis 1431 k. 13—14 — brulion listu Giersza do rektora Unterbergera z połowy stycznia 1846 r.

<sup>19</sup> „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”. Z. 5: 1955, s. 102—135.

<sup>20</sup> K. Forstreuter, Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Übersicht über seine Bestände. Göttingen 1955 Vandenhoeck & Ruprecht, s. 114, tabl. 4.

wniczej „Materiałów do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich” pod wspólnym tytułem: „Walka o utrzymanie narodowości polskiej na Mazurach w pierwszej połowie XIX w.” Wprawdzie tom pierwszy zawierałby pewną (choć do całości stosunkowo drobną) ilość materiałów odnoszących się również do Wielkopolski, Pomorza i Śląska, lecz ze względu na ogólne znaczenie publikacji Gizewiusza nie można ich wyeliminować nawet w wypadku odstąpienia od druku systemem fototypicznym.

WŁADYSŁAW CHOJNACKI

### POLSKOŚĆ POWIATU BYTOWSKIEGO \*

„Ludność polska Kaszubszczyzny przeciwstawiała się długotrwałej nawałnicy germańskiej i obroniła tylko z trudem i wysiłkiem swą narodowość” — powiedział wielki działacz ludu warmińskiego i kaszubskiego, nauczyciel Jan Bauer na wielkim wiecu młodzieży polskiej z Niemiec we wsi Zakrzewie (pow. złotowski) w r. 1931.

Walka ludu pomorskiego o prawo do życia i samodzielnej egzystencji rzeczywiście była długa, uciążliwa i krwawa. Ludność polska coraz bardziej się przerzedzała, tworząc stale zmniejszające się wysepki, i powoli przesuwała się na wschód. Najsilniejszą strażnicą polskości na Pomorzu Zachodnim okazał się powiat bytowski.

Ziemia bytowska wraz z powiatem lęborskim początkowo raczej była związana z Pomorzem Gdańskim, ale później, na skutek różnych kolei losów, znalazła się w granicach Pomorza Szczecińskiego i w jego też ramach wróciła w r. 1945 w granice państwa polskiego.

Wzmrożona fala germanizacyjna ogarnęła tę ziemię w czasach panowania Fryderyka II. Rząd pruski asygnuje poważne kwoty na osadnictwo niemieckie, wydaje ustawę, że gospodarstwa rolne mogą być odstępowane tylko osobom pochodzenia niemieckiego, bezwzględnie wprowadzony zostaje język niemiecki jako urzędowy. Usuwano także często polskich chłopów z lepszych ziem, aby tam osadzić rolników niemieckich, jak to miało miejsce we wsi Ugoszcz, gdzie 7 rolnikom polskim władze niemieckie kazały się przenieść na gorsze grunty, a na ich miejsce osiedlili 20 chłopów niemieckich<sup>1</sup>.

Do akcji germanizacyjnej miały służyć także szkoły ludowe, które zostały założone prawie we wszystkich większych wioskach powiatu. Uczono i wychowywano tu wyłącznie w języku niemieckim i duchu pruskim. Dla wykształcenia specjalnych niemieckich kadr nauczycieli szkół elementarnych w Bytowie zostało w XIX w. założone seminarium nauczycielskie (1850 r.).

W tym czasie następuje także coraz większe rozdrabnianie majątków szlachty pomorskiej, która przez Fryderyka II została pozbawiona dawnych przywilejów. W czasie panowania książąt brandenburskich szlachta zajmowała jeszcze około 1/8 ziemi, a za czasów panowania Fryderyka i w w. XIX większość jej przedstawicieli pod względem ilości posiadanej ziemi zrównała się z chłopami. Dużo szlachty kaszubskiej poszło także na służbę rządu pruskiego, wielu z niej zostało wyższymi urzędnikami i oficerami pruskimi (np. pruski marszałek polny York von Wartenburg). Sporo synów szlachty kaszubskiej kształciło się w korpusie kadetów w Słupsku oraz na uniwersytetach pruskich. Dla dobrych posad szlachta pomorsko-kaszub-

\* Artykuł opracowany na podstawie następujących źródeł: akta rejencji koszalińskiej i szczecińskiej, akta procesu Bauera, akta Towarzystwa Szkolnego oraz na niektórych opracowaniach niemieckich, jak Ohle, Bronisch i Teichmüller. Kreis Bütow, 1933: Schatton, Die Finanzpolitik der polnischen Minderheit in Deutschland 1931; Fetzner, Die Slawinzen und Lebakaschuben — Berlin 1899, zachowanych egzemplarzy czasopism polskich, wychodzących w Niemczech w tych czasach, oraz na podstawie świadectwa osób, żyjących w czasach pruskich w pow. bytowskim.

<sup>1</sup> Schatton, Die Finanzpolitik der polnischen Minderheit in Deutschland. Berlin 1931, oraz Ohle, Teichmüller, Bronisch, Kreis Bütow, 1933.